

Sylwia Grzeszczak, Najprzytulniej

1. Najprzytulniej tam, gdzie już nie ma nas
Miejsca, które skrył pod skrzydłami czas
To co było trwa, nikt nam nie zabierze wspomnień
Tamto słońce ma o wiele większą moc
Nasz ulubiony brzeg, kolana zdarte wciąż
Rodzice krzyczą dość
Pora do domu, jest już chłodniej
Ognisko płoszy ciemność, cisza w sercach gra
Wpatrzeni tacy mali w ten ogromny świat

Ref. Wracamy z dalekiej drogi do swoich starych przytulnych miejsc
Idealnych i niewzruszonych dni poukrywanych w pamięci mgle.
Aaaaaa...(x4)

2. A z czterech świata stron przywoziliśmy wiatr
Walizki pełne snów, od śniegu bielszy piach
I kilka mądrych prawd i szczęścia nieuchwytny zapach
Lecz gdzie są tamte dni, kiedy mierzyliśmy mniej
Jak forteca był nasz dom, my się bawiliśmy w niej
Wojna dalej toczy się, lecz to już chyba nie zabawa
Pędzący pociąg - nie usłyszy mego stop
Mała dziewczynka pełna gigantycznych trosk

Ref. Wracamy z dalekiej drogi do swoich starych przytulnych miejsc
Idealnych i niewzruszonych dni poukrywanych w pamięci mgle.
Aaaaaa...(x4)

3. Takie chwile kiedy zamykamy oczy i wracamy do tych dni jeszcze raz
Subtelny uśmiech i cichuteńki płacz
Najprzytulniej jest mi tam, gdzie nikt nie zdąży
Nie odnajdzie drogi nikt oprócz nas

Ref. Wracamy z dalekiej drogi do swoich starych przytulnych miejsc
Idealnych i niewzruszonych dni poukrywanych w pamięci mgle.
Aaaaaa...(x4)